

Księga Jeremiasza

Rozdział 2

1. I zstało się słowo PANskie do mnie, mówiąc: 2. Idź a wołaj do uszu Jeruzalem, mówiąc: To mówi JAHWE: Wspomniałem na cię litując młodości twojej i miłości zrębowania twego, gdyś chodziła za mną na puszczy, w ziemi, której nie sieją: 3. Święty Izrael JAHWE, pierwociny zboża jego, wszyscy, którzy go pożerają, grzeszą, złe przydzie na nie, mówi JAHWE. 4. Słuchajcie słowa PANskiego, domie Jakob i wszystkie rodzaje domu Izraelowego! 5. To mówi JAHWE: Co za nieprawość naleźli we mnie ojcowie waszy, iż się oddalili ode mnie a chodzili za nikczemnością i zostali się nikczemnymi? 6. A nie mówili: Gdzie jest JAHWE, który nas wywiódł z ziemi Egipskiej? który nas prowadził przez puszcza, przez ziemię niemieszkalną i bezdrożną, przez ziemię pragnienia i obraz śmierci, przez ziemię, w której nie chodził mąż ani mieszkał człowiek? 7. I wprowadziłem was do ziemi karmelu, abyście jedli owoc jej i co najlepszego jej; a wszedźszy splugawiliście ziemię moję i dziedzictwo moje uczyniliście obrzydłością. 8. Kapłani nie rzekli: Gdzie jest PAN? A umiejący zakon nie znali mię i pasterze wykraczali przeciwko mnie, a prorocy prorokowali przez Baala i chodzili za bałwany. 9. Przetoż jeszcze będę się z wami prawował, mówi JAHWE, i z syny waszymi będę się spierał. 10. Przejdźcie do wyspów Cetim, a obaczcie, i do Cedar poślicie, a przypatrzcie się pilnie, i obaczcie, jeśli się co takowego zstało. 11. Jeśli naród odmienił bogi swoje - a zaiste oni nie są bogowie - a lud mój odmienił chwałę swą w bałwana! 12. Zdumiejcie się, niebioso, nad tym, a bramy jego, spustoszcie się barzo! - mówi JAHWE. 13. Bo dwie złości uczynił lud mój: mnie opuścił, źródło wody żywej, a ukopali sobie cysterny, cysterny rozwalone, które nie mogą wody zatrzymać. 14. Izali niewolnik jest Izrael abo z niewolnika doma urodzony? Czemuż się tedy zstał łupem? 15. Nań ryczeli lwowie i wydali głos swój, obrócili ziemię jego w pustynią; miasta jego spalone są, a nie masz, kto by w nich mieszkał. 16. Synowie też Memfis i Tafnes scudołożyli cię aż do wierzchu głowy. 17. Izali się to nie zstało tobie, żeś opuściła JAHWE Boga twego onego czasu, którego cię prowadził drogą? 18. A teraz czego chcesz na drodze Egipskiej, żebyś piła wodę mętną? A co masz z drogą Assyryjczyków, abyś piła wodę rzeki? 19. Skarże cię złość twoja, a odwrócenie twoje sfuka cię. Wiedz a obacz, że zła a gorzka jest rzecz, żeś ty opuściła JAHWE Boga twego a iż nie masz bojaźni mojej u ciebie, mówi JAHWE Bóg zastępów. 20. Od wieku złamałaś jarzmo moje, rozerwałaś związki moje i mówiłaś: Nie będę służyła! Abowiem na każdym pagórku wysokim i pod każdym drzewem gałęzistym pokładałaś się ty, nierządniczo! 21. A jam cię nasadził winnicą wyborną, wszystko nasienie prawe. Jakożeś mi się tedy odmieniła w nieprawę, winnico obca? 22. Choćbyś się wymyła saletrą i namnożyłabyś sobie ziela borit, splugawionaś jest w nieprawości twej przede mną, mówi JAHWE Bóg. 23. Jako mówisz: Nie splugawiłam się, za Baalim nie chodziłam? Obacz drogi twoje w dolinie, wiedz, coś czyniła: wielbłądzica prędką, wyprawująca drogi swoje, 24. dzika oślica, przywykła puszczej, w chęci dusze swej przyciągnęła wiatr miłości swojej, żaden jej nie odwróci. Wszyscy, którzy jej szukają, nie

ustaną, w chorobie jej miesięcznej najdą ją. **25.** Pohamuj nogę twą od nagości i gardło twe od upragnienia. I rzekłaś: Zwątpiłam, nie uczynię, bom się rozmiłowała cudzych i za nimi pójdę. **26.** Jako wstyd złodzieja, gdy go zastaną, tak się zawstydzili dom Izraelski, sami i królowie ich, książęta i kapłani, i prorocy ich. **27.** Którzy mówią drewnu: Tyś jest ociec mój, a kamieniowi: Tyś mię urodził. Obrócili ku mnie tył, a nie oblicze, a czasu utrapienia swego mówić będą: Powstań a wybaw nas! **28.** Gdzież są bogowie twoi, którycheś naczynił sobie? Niechaj wstaną a ratują cię czasu utrapienia twego. Bo według liczby miast twoich byli bogowie twoi, Judo. **29.** Co się ze mną prawem spierać chcecie? Wszyscyście mię opuścili, mówi JAHWE. **30.** Próżnom karał syny wasze, karania nie przyjęli. Pożarł miecz wasz proroki wasze jako lew pustoszący, **31.** naród wasz. Patrzcie słowa PANskiego: Izali puszcza zostałem się Izraelowi abo ziemią zamierzkłą? Czemuż tedy mówił lud mój: Odeszliśmy, nie przyjdziem więcej do ciebie. **32.** Izali zapomni panna ubioru swego abo oblubienica koszulki swojej? A lud mój zapomniał mię przez dni niezliczone. **33.** Przecz usiłujesz okazać, że jest dobra droga twoja ku szukaniu miłości, któraś jeszcze i złości twych nauczała dróg twoich **34.** i na skrzydłach twoich znalazła się krew dusz ubogich i niewinnych? Nie w dolech-em ci ich znalazł, ale we wszystkich, którem wyższej wspomniał. **35.** I rzekłaś: Jestem ja bez grzechu i niewinna, a przeto niech się odwróci zapalczywość twoja ode mnie! Oto się ja prawem będę rozpierał z tobą, przeto żeś mówiła: Nie zgrzeszyłam. **36.** Jakożeś się zstała barzo podłą powtarzając drogi twoje? A od Egiptu będziesz zawstydzona, jakoś zawstydzona od Assura. **37.** Bo i od tego wynidziesz, a ręce twe będą na głowie twojej, bo JAHWE zatarł ufność twoją, a nie będziesz mieć nic szczęśliwego w niej.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.